

II. RELACJE W KOŚCIELE

1. Wersety Kluczowe

1Kor 13,1-8; 1J 4,20-21; Dz 4,32-35; 1J 13,35; Ef 4,13-16.25; Rz 12,9-21; Flp 2,1-4; 1Kor 12,25-27; 1J 1,7; Dz 2,42-47; 1Tes 5,12-15.

2. Wstęp

John Wesley kiedyś powiedział: „Biblia nie zna samotnej religii”. Chrześcijaństwo jest wspólnotą. Naśladowanie Chrystusa oznacza miłość, sprawiedliwość i służbę, a te rzeczy można osiągnąć przez wspólne relacje z innymi ludźmi w kościele. Nic nie zastąpi nam społeczności w kościele.

Chrześcijanie często rezygnują ze służby dla Pana, ponieważ czują, że są osamotnieni i nikt się o nich nie troszczy. Uważają, że problemy, na które napotykają, dotyczą tylko ich. Szatan będzie próbował przekonać nas, jako uczniów Jezusa, że nie musimy troszczyć się o innych ludzi. Będzie nam mówił, że tak długo, dopóki mamy Boga, nie potrzebujemy innych chrześcijan! Jednakże prawda jest taka, że jako chrześcijanie jesteśmy żywymi kamieniami, z których Bóg buduje duchowy dom (1P 2,5; Ef 2,20-22). Potrzebujemy się wzajemnie i jesteśmy od siebie zależni. Słowo „społeczność” pochodzi z greckiego wyrazu „koinonia” i oznacza „wspólnotę” lub „udział w czymś wspólnym” (Dz 2,42; 1J 1,7). To słowo opisuje jak chrześcijanie powinni żyć, tzn. być wspólnotą braci i siostr, żyjących i dzielących się miłością Bożą „agape”, czyli gotową do poświęceń, bezinteresowną miłością, daną im przez Boga (Rz 5,5; J 13,34, 1J 3,23).

3. Społeczność Ducha

Jest to postawa serca i umysłu. Wyraża więź jaka istnieje w Jezusie Chrystusie pomiędzy wierzącymi chrześcijanami. Sięga ona daleko głębiej niż naturalne więzi rodzinne i przyjacielskie. Jest jednym z największych wyzwaniań, wobec naszego chrześcijańskiego życia. Jako chrześcijanie nie jesteśmy osamotnieni. Narodziliśmy się przez wiarę do wspaniałej, ogólnoswiatowej rodziny wierzących połączonych razem, nie na zasadzie rasy, koloru lub własnego uznania, lecz przez krew Jezusa (Ga 3,26-28). Faktem jest, że stanowimy jedno z powodu tego, co Bóg uczynił w Chrystusie. On zamierzył to już przed założeniem świata (Ef 1,4-5). To, kim jesteśmy, zawdzięczamy dziełu Bożemu dokonанemu w nas przez Ducha Świętego (Flp 2,1-2; 2Kor 13,14).

4. Siedem aspektów społeczności, którą mamy w Duchu

a) Miłość Ducha (Rz 15,30)

Istotą naszej relacji jako wierzących jest Boża miłość. Nie wypływa ona z naturalnych uczuć lub lubienia jedni drugich, lecz jest wynikiem bezpośredniego działania Ducha świętego w nas (Rz 5,5). Jezus powiedział, że to rzeczywistość tej miłości będzie prawdziwym znakiem naszego uczyniostwa dla innych ludzi (J 13,35).

b) Jedność Ducha

Naszą jedność mamy przez wiarę w Chrystusa (Ga 3,26-28) i współudział w jednym Duchu Świętym (1Kor 12,13). Ta jedność jest ukazana we wspólnym dostępie do naszego Ojca w niebie przez Ducha Świętego, który jest w nas (Ef 2,17-18). Jest ona czymś drogocennym i musi być strzeżona i pielęgnowana (Ef 4,3).

c) Świątynia Ducha

Chrześcijanie są budowani razem jako świątynia Pańska, która jest święta, w której Bóg mieszka przez swego Ducha (Ef 2,21-22). Dom Boży, którym jesteśmy, jest również miejscem służby, składania ofiar i oddawania chwały (1P 2,5). Dla Boga ta budowla ma wielkie znaczenie, dlatego musimy zważać na to jak budujemy na fundamencie, który jest już założony (1Kor 3,10-17). Lekceważenie Bożej świątyni nie jest błahostką, ponieważ będziemy musieli zdać przed Nim sprawozdanie z tego, co uczyniliśmy z Jego drogocennym miejscem zamieszkania.

d) Chwała Ducha

Tam, gdzie Bóg zamieszkuje widziana jest Jego chwała (1P 4,14). Przekształcająca praca Ducha Świętego uzdalnia nas najpierw do oglądania chwały Bożej w Chrystusie, dzięki czemu jesteśmy przemieniani na podobieństwo Jezusa, aby Jego chwała była widzialna w nas (2Kor 3,18).

e) Dary Ducha

Dary Ducha Świętego mogą być manifestowane przez indywidualnych wierzących, lecz właściwie dary przeznaczone są dla „ciała”, a nie tylko dla indywidualnych chrześcijan (1Kor 12,7). Te dary nie miałyby prawdziwego sensu bez społeczności Ducha. Ich funkcjonowanie powinno być znakiem jedności ciała Chrystusowego.

f) Nadzieja Ducha

Tam gdzie jest wiara, jest też nadzieja. Chrześcijańska nadzieja jest rzeczywistością, ponieważ jest oparta na zasługach i słowach Jezusa i rodzi się z wiary. Tę zaś stwarza w nas Duch Święty (Ga 5,5-6). Wiara, nadzieja i miłość, które Duch Boży rodzi w nas nie są tylko indywidualnymi przeżyciami, lecz doświadczamy ich wspólnie w naszym życiu przez społeczność Ducha Świętego.

g) Oddawanie czci w Duchu

Spoleczność w Duchu jest uwielbieniem Boga przed Jego tronem, gdzie łączymy się z Jezusem, który tam przebywa. Właśnie tam nasza społeczność jest najgłębiej wyrażana. Prawdziwe uwielbianie Boga jest wynikiem działania Ducha Świętego (Flp 3,3; J 4,23-24).

5. Jedno w Duchu

W sercu Boga musi być wielki ból, gdy widzi jak daleko odeszliśmy od Jego zamiarów, które nam objawił w swoim Synu. On położył fundament naszej społeczności w Jezusie i dał nam moc, aby stała się ona rzeczywistością przez posłuszeństwo i miłość w Duchu Świętym.

Wydaje się, że tak często diabeł odnosi sukcesy, zadając nam ciosy i ból. Oczywiście z powodów praktycznych nie możemy mieć głębokiej społeczności z każdym chrześcijaninem. Jesteśmy w społeczności z każdym prawdziwym wierzącym, czy nam się to podoba czy też nie, ponieważ jesteśmy połączeni razem w sercu Bożym przez dzieło Chrystusa. Jest to koniecznością, aby każdy rozróżniał swój zakres społeczności, nie w sensie wyłączności, lecz w taki sposób, który uzdolni do wyrażania i wypełniania tej społeczności z innymi chrześcijanami w sposób praktyczny.

6. Trzy rezultaty społeczności**a) Wydajność**

Psalmista w Psalmie 133 mówi, że jedność jest jak rosa Hermonu spadająca na góry Syjonu. Rosa Hermonu jest źródłem wody i życia dla kraju - sprowadza odświeżenie i posilanie dla ludzi, i uzdalnia ich do wydawania owocu. Społeczność czyni dla nas to samo dzięki temu, że daje nam odświeżenie i posilenie w naszym codziennym chodzeniu z Bogiem, uzdalniając nas do przynoszenia owoców.

b) Twórczość

Jest wiele dziedzin w naszym chrześcijańskim życiu, w których nie funkcjonujemy poprawnie przez brak społeczności z innymi wierzącymi. W końcu chrześcijańska społeczność nie jest sprawą jednostki, lecz wspólnoty. Większość możliwości, na które napotykamy wynika z faktu, że żyjemy w relacjach z innymi ludźmi. Duch Święty działa w tym kierunku, aby wnosić jedność w ciało Chrystusowe. On rozdziela dary według potrzeb, by budować i zachowywać to ciało. Nie powinno być duchowego ubóstwa lub braku duchowych darów w Kościele, każdy powinien być ubogacony i zbudowany, gdy usługujemy sobie wzajemnie darami w miłości Bożej (1P 4,10-11). Wolą Ojca jest bogactwo duchowe, wzajemna troska, zachęta i budowanie (Hbr 10,24-25)

c) Koszt

Aby mieć prawdziwą bliską społeczność z kimś, musimy ponieść koszt, gdyż powinniśmy dawać, aby móc przyjmować i znów dawać. Musimy

zdejść nasze maski i otworzyć się wzajemnie na siebie, stać się dostępnymi. Jesteśmy wszyscy dalecy od doskonałości. Ceną społeczności jest to, że nie tylko przyjmujemy jedni od drugich to, co jest Boże, lecz jesteśmy również otwarci na każdy wpływ i naturalne skłonności objawiające się w naszym życiu i osobowości. Właśnie z tego powodu niektórym ludziom jest trudno otworzyć się wobec innych z obawy przed zranieniem, niezrozumieniem lub odrzuceniem. Wydaje się, że otwierając się wobec innej osoby narażamy się, jednak prawda jest taka, że tylko wtedy będziemy mieli z nią bliską społeczność. Jeśli jesteś samotny zadaj sobie pytanie: „Czy rzeczywiście jestem gotów zapłacić cenę prawdziwej przyjaźni i czy jestem gotów otworzyć się?”

Powinniśmy upokorzyć się i pozwolić Duchowi Świętemu zbadać nasze myśli i postawy. Nasza ewangelia traci na wiarygodności wobec ciągłego zrywania więzów i duchowej separacji pomiędzy prawdziwymi wierzącymi. Ból, jaki niesie ze sobą taka separacja, może być czynnikiem, paraliżującym nasze życie i służbę. Pozbawi nas ufności do siebie i innych, a dla świata stanie się to główną przyczyną odrzucenia naszego poselstwa.

„Po tym poznaliśmy miłość, że On za nas oddał życie swoje; i my winniśmy życie oddawać za braci... Dzieci, miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą” (1J 3,16.18).

7. Jaki powinien być nasz wzajemny stosunek do siebie w Kościele?

Rzeczy, które powinniśmy czynić:

- ◆ miłować jedni drugich (J 13,34-35; J 15,12.17; 1Tes 3,12; 1Tes 4,9; 1P 1,22; 1J 3,18; 1J 4,7.11-12)
- ◆ zachęcać jedni drugich (1Tes 4,18; Hbr 3,13; Hbr 10,25)
- ◆ pobudzać jedni drugich do miłości i dobrych uczynków (Hbr 10,24)
- ◆ budować jedni drugich (1Tes 5,11; Rz 15,14)
- ◆ napominać jedni drugich (Kol 3,16)
- ◆ pouczać jedni drugich (Rz 15,14)
- ◆ służyć jedni drugim (Ga 5,13; 1P 4,10)
- ◆ znosić jedni drugich (Ef 4,2; Kol 3,13)
- ◆ przebaczać jedni drugim (Ef 4,32; Kol 3,13)
- ◆ być uprzejmymi jedni dla drugich (Ef 4,32)
- ◆ być współczującymi jedni dla drugich (Ef 4,32; 1P 3,8)
- ◆ być oddanymi jedni drugim (Rz 12,10)
- ◆ okazywać szacunek jedni drugim (Rz 12,10)
- ◆ żyć w zgodzie jedni z drugimi (Rz 12,16; 1P 3,8)
- ◆ okazywać miłosierdzie jedni drugim (1P 3,8)

- ◆ być łagodnymi jedni dla drugich (Ef 4,2; 1P 3,8)
- ◆ być cierpliwymi jedni wobec drugich (Ef 4,2)
- ◆ przyjmować jedni drugich (Rz 15,7)
- ◆ ulegać jedni drugim (Ef 5,21)
- ◆ przyoblec się w pokorę jedni wobec drugich (Ef 4,2; 1P 5,5)
- ◆ pouczać jedni drugich (Kol 3,16)
- ◆ żyć w pokoju jedni z drugimi (Mk 9,50; Rz 12,18)
- ◆ wyznawać grzechy jedni drugim (Jk 5,16)
- ◆ modlić się jedni za drugich (Jk 5,16)
- ◆ okazywać gościnność jedni drugim (1P 4,9)
- ◆ pozdrawiać jedni drugich (Rz 16,16; 1P 5,14)
- ◆ mieć społeczność jedni z drugimi (1J 1,7)
- ◆ być jednomyślni (1Kor 1,10)
- ◆ nosić ciężary jedni drugich (Ga 6,2).

8. Rzeczy, których nie powinniśmy czynić jedni drugim w ciele Chrystusowym:

- ◆ nie kasać jedni drugich (Ga 5,15)
- ◆ nie drażnić i nie zazdrościć jedni drugim (Ga 5,26)
- ◆ nie żywić nienawiści jedni wobec drugich (Tt 3,3)
- ◆ nie sądzić jedni drugich (Rz 14,13)
- ◆ nie okłamywać jedni drugich (Kol 3,9)
- ◆ nie obmawiać i nie mówić źle jedni o drugich (Jk 4,11)
- ◆ nie narzekać jedni na drugich (Jk 5,9)
- ◆ nie podawać do sądu jedni drugich (1Kor 6,1-8).

9. Pytania i punkty do dyskusji

- a) Jeden z największych bólów jaki przeżywamy w społeczności z innymi wierzącymi, polega na tym, że przyglądając się tym, których głęboko miłujemy w Chrystusie widzimy, jak ich niewłaściwa postawa i postępowanie, szkodzą nie tylko im, ale również innym. (Przedyskutuj).
- b) Jaki wpływ wywiera strach na relacje między ludźmi? Czy staranie się i wysiłek z naszej strony sprzyja nawiązywaniu kontaktów z innymi wierzącymi? (J 4,18; Hbr 13,6).
- c) Czy grupy domowe są ważną częścią funkcjonowania Kościoła? (Dz 2,42-47; Dz 4,32-35; Dz 12,12; Dz 16,40; Kol 4,15; Flm 2).

- d) Czy potrzebujesz innych chrześcijan dla swojego duchowego wzrostu? (Przedyskutuj).
- e) Czy kiedykolwiek myślałeś o zachęcaniu innych ludzi w swoim zborze lub ogólnie w Kościele przez wysyłanie im kartek czy listów ze słowami otuchy lub Słowem Bożym stosownym dla nich? Jeśli nie, to dlaczego nie zaczniesz tego czynić?
- f) Czy czynisz coś co irytuje grupę w której jesteś? Jeśli tak, to jak możesz to zmienić?
- g) Czy Jezus miał bliskich przyjaciół?
- h) Narysuj mapę relacji. Na czystej kartce papieru postaw kropkę reprezentującą ciebie, następnie postaw kropki z inicjałami ludzi, których znasz (maksymalnie 20). Umieść tych, których uważasz za swoich bliskich przyjaciół jak najbliższej punktu reprezentującego ciebie, a tych, którzy nie są ci tak bliscy - dalej. Następnie zadaj sobie pytania: Dlaczego ludzie są tam gdzie są? Czy wszystko jest w porządku? Może coś powinno się zmienić? Proś Pana o przebaczenie za niewłaściwe nastawienie i przebacz tym, którzy zawinili wobec ciebie.
- i) Sporządź listę praktycznych sposobów usługiwania jedni drugim (Flp 2,4). Proś Pana, aby wypełnił cię swoją miłością, byś mógł gorliwie służyć innym, wiedząc, że szczerze służysz Jezusowi Chrystusowi (Mt 25,31-46).
- j) Spójrz do sekcji zatytułowanej „Relacje w Kościele” i przedyskutuj sposoby i środki, przy pomocy których może dokonać poprawy w tej dziedzinie.
- k) Dlaczego tak wielu chrześcijan jest samotnych? Czy tak powinno być? Co możesz zrobić z tym w swoim zborze?
- l) Mówi się, że aby młody chrześcijanin czuł się dobrze w kościele (zborze), powinien nawiązać kilka znaczących relacji z innymi. Jeśli to prawda, to jaka powinna być twoja reakcja? (Przedyskutuj)

10. Podsumowanie i zastosowanie

- a) Nie możemy osiągnąć duchowej dojrzałości sami, ponieważ potrzebujemy pomocy innych chrześcijan, aby wzrastać w upodobaniu się do Chrystusa (Ef 4,11-16).
- b) Pozytywne nastawienie w ciele Chrystusowym wnosi życie, pokój i harmonię, lecz negatywne sprowadza śmierć, zamieszanie i dysharmonię. Pragnieniem naszego Pana jest, aby każdy członek ciała Chrystusowego był pozytywnym odzwierciedleniem Jego życia, natury i charakteru.
- c) Powinniśmy miłować i przebaczać jedni drugim, aby społeczność pomiędzy wierzącymi była umacniana i podtrzymywana.
- d) Jeśli nie przekazujemy innym tego co otrzymaliśmy od Boga, to zaczniemy duchowo podupadać.
- e) Ludzkie ciało składające się z milionów komórek i różnych członków funkcjonuje w harmonii i jedności, ilustrując harmonię, jedność i życie,

które powinno być widoczne w Kościele będącym ciałem Chrystusowym. W ciele każda komórka, każdy członek funkcjonuje w powiązaniu z drugim. Powinniśmy czynić to samo w ciele Chrystusowym, troszcząc się o siebie, ucząc się doceniać jedni drugich i miłując się wzajemnie.

- f) Powinniśmy być oddani Bogu i sobie wzajemnie w Kościele. To oznacza gotowość poświęcenia z naszej strony, ponieważ prawdziwa społeczność pomiędzy wierzącymi jest ofiarą (Hbr 13,16).
- g) Kiedy okazujemy miłość, uprzejmość i praktyczną pomoc dla innych, to jest tak, jakbyśmy czynili to dla samego Jezusa Chrystusa (Mt 25,31-46).
- h) Nasza jedność i podobna do Chrystusa wzajemna postawa jednych wobec drugich jest możliwa z powodu wspólnego udziału w życiu Bożym przez Ducha Świętego.